

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy Izba Wojskowa - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jan Bogdan Rychlicki (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Andrzej Tomczyk (sprawozdawca)

w sprawie sędziego w st. spocz. ppłk. rez. M. L., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu, bez udziału stron, w dniu 21 listopada 2013 r. wniosku obrońcy o wyłączenie sędziów

p o s t a n a w i a

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Bezpośrednio przed rozpoczęciem posiedzenia Sądu Najwyższego Izby Wojskowej – Sądu Dyscyplinarnego w przedmiocie wznowienia postępowania z urzędu obrońca sędziego w st. spocz. ppłk. rez. M. L. złożył wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie sędziów Sądu Najwyższego: E. M., J. S. i M. P..

W uzasadnieniu wniosku podniósł, że sędziowie Sądu Najwyższego: „E. M. i J. S. ujawnili swoje negatywne stanowisko wobec obrońcy obwinionego (autora wniosku – uwaga SN) w postępowaniu o sygn. WD 6/10”, bowiem „w uzasadnieniu (...) orzeczenia posłużyli się wobec obrońcy oszczerstwami i określeniami powszechnie uznanymi za obraźliwe. Zarzucili (...)

m.in. posługiwanie się kłamstwem. Stwierdzili również, że zdyskredytował się jako adwokat (...). Ponadto w organach prokuratury powszechnej toczy się postępowanie w sprawie poświadczenia ..." przez nich „...nieprawdy (...) z zawiadomienia M. L.”.

Natomiast sędziowie Sądu Najwyższego: „E. M. i M. P. pozostają w sporze sądowym z obrońcą obwinionego, który wystąpił o pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 212 § 1 k.k. Autor wniosku przyznaje, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny odmówił uchylenia immunitetu wymienionym, ale zauważa, że „w wypadku utraty przez nich statusu sędziego proces o czyn z art. 212 § 1 k.k. stanie się aktualny”.

Sąd Najwyższy Izba Wojskowa – Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje.

Wniosek obrońcy sędziego w st. spocz. ppłk. rez. M. L. jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Bazuje on bowiem na okolicznościach dotyczących relacji między sędziami a przedstawicielem procesowym strony, nie zaś samej strony. Podejmując się reprezentowania interesów obwinionego w postępowaniu o wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniem Sądu Najwyższego Izby Wojskowej – Sądu Dyscyplinarnego obrońca obwinionego, będący adwokatem, musiał mieć świadomość, że w kwestii wniosku o wznowienie tego postępowania będzie orzekał ten Sąd (do niego *nota bene* został skierowany wniosek o wznowienie), zaś w jego składzie zasiądą sędziowie, do których ma zastrzeżenia natury osobistej. A skoro tak, to podjęcie się reprezentowania obwinionego w tym postępowaniu i zarazem motywowanie wniosku o wyłączenie sędziów tymi zastrzeżeniami, wskazuje na instrumentalny charakter wniosku.

W odniesieniu zaś do poszczególnych zastrzeżeń podniesionych przez wnioskodawcę w uzasadnieniu wniosku, przywołać należy oceny zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dni: 7 sierpnia 2013 r. (sygn. akt: SNO 12/13) i 24 października 2013 r. (sygn. akt: SNO 32/13), które skład rozpoznający niniejszy wniosek w pełni podziela, a z których wprost wynika, że:

a) treść uzasadnienia orzeczenia wydanego w sprawie WD 6/10 nie przekonuje o słuszności twierdzenia, że członkowie składu ujawnili negatywne nastawienie do osoby adwokata, wówczas obwinionego,

b) ustalenie, iż żadne postępowanie, w którym sędziowie Sądu Najwyższego występowałyby w charakterze strony przeciwnej nie jest aktualnie prowadzone przesądza o nieistnieniu stanu pozostawania w sporze z obrońcą obwinionego, co w niniejszej sprawie dotyczy zastrzeżenia wysuwanego wobec sędziów Sądu Najwyższego E. M. i M. P.,

c) ustalenie, iż przeciwko żadnemu z sędziów Sądu Najwyższego nie jest prowadzone postępowanie karne z zawiadomienia obwinionego przesądza o uznaniu za całkowicie nieuprawnione wnioskowanie o wyłączenie sędziów objętych zawiadomieniem o rzekomym popełnieniu przez nich przestępstw złożonym przez obwinionego.

Skoro więc żadna z wymienionych w uzasadnieniu wniosku o wyłączenie sędziów okoliczność nie wystąpiła w rzeczywistości, przeto i sam wniosek nie mógł wywołać pożądanego przez jego autora skutku.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.